

„Nie wiedzieli, że nie można hailować na Majdanku”. Wyrok łagodniejszy niż to, na co zgodzili się sami oskarżeni

Anna Gmiterek-Zabłocka, TOK FM

07.09.2016

Lubelski sąd łaskawy dla sprawców propagowania faszyzmu. Dwaj młodzi ludzie, którzy w maju na terenie byłego obozu zagłady na Majdanku wykonywali gesty hitlerowskiego pozdrowienia, dobrze się przy tym bawiąc - dostali tylko kary grzywny. Mimo, że chcieli dobrowolnie poddać się znacznie surowszej karze.

Sprawa ta trafiła do sądu z wnioskiem z art. 335 kodeksu postępowania karnego. Chodzi o dobrowolne poddanie się karze, gdy sąd wymierza karę bez przeprowadzania rozprawy. Prokurator uzgodnił z oskarżonymi - a są to dwaj młodzi Ukraińcy, 19- i 24-latek - wymiar kary.

Miało to być 10 miesięcy więzienia w zawieszeniu na 3 lata oraz dodatkowo grzywna i zakaz wstępu na teren Majdanka w przyszłości. Sąd uznał jednak, że są przesłanki, by takiej kary oskarżonym nie wymierzać.

- Sąd uznał, że z wyjaśnień oskarżonych można wysnuć wniosek, iż nie mieli oni pełnej wiedzy, co do tego, czy ich zachowanie nie nosi znamiona błędu co do bezprawności tego czynu - mówi sędzia Dariusz Abramowicz, rzecznik Sądu Okręgowego w Lublinie.

Czyli mówiąc potocznym językiem, sąd uznał, że mogli nie wiedzieć, czy w Polsce nie można hailować i znieważać pomnika ofiar.

Sąd powołał się przy tym na art. 30 kodeksu karnego: „Nie popełnia przestępstwa, kto dopuszcza się czynu zabronionego w usprawiedliwionej nieświadomości jego bezprawności; jeżeli błąd sprawcy jest nieusprawiedliwiony, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary”.

Sprawa ponownie w sądzie i.

Sprawa trafiła więc ponownie do prokuratury, a z niej - ponownie do sądu. Tym razem sąd uznając, że temat można rozstrzygnąć szybko i sprawnie wydał wyrok w trybie nakazowym (bez udziału stron). Wymierzył obu jedynie kary po 2 tysiące złotych grzywny.

Prokuratura nie kryje zaskoczenia decyzją sądu. - Prokurator podjął już decyzję, że zostanie złożony sprzeciw od tej decyzji, ponieważ w naszej ocenie jest to kara niewspółmierna do społecznej szkodliwości tego czynu - mówi Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okrękowej w Lublinie.

Dodajmy, że młodzi Ukraińcy mają zarzuty związane z publicznym propagowaniem faszyzmu, za co może grozić grzywna, kara ograniczenia wolności, a nawet do 2 lat więzienia.

Dodatkowo odpowiadają też za znieważenie Pomnika Walki i Męczeństwa na Majdanku.

„Na Majdanku doszło do niewyobrażalnej zbrodni”

Zdaniem Anny Tatar ze Stowarzyszenia „Nigdy więcej” jest oczywiste, że kara nie powinna być złagodzona. - Hailowanie w miejscu publicznym, na terenie byłego obozu zagłady na Majdanku, czyli w miejscu, w którym dokonała się niewyobrażalna zbrodnia, powinno zostać odpowiednio ukarane. Mamy w Polsce przepisy dotyczące propagowania faszyzmu - mówi Tatar. Przyznaje, że wcześniej zdarzały się przypadki łagodzenia kar w podobnych sprawach, ale przez sądy drugiej instancji - Sądy Okręgowe.

<http://www.tokfm.pl/Tokfm/1,103454,20656273,nie-wiedzieli-ze-nie-mozna-hailowac-na-majdanku-wyrok-lagodniejszy.html>